

Londyn, 11 sierpnia 2003 roku

Militarna konstytucja dla Unii Europejskiej? lub: Czy Unia Europejska również przyjęła kurs na wojnę

Ponizszy tekst został napisany przez Tobiasza Pflügera, członka niemieckiej organizacji Informationsstelle Militarisation. Dokonuje on analizy projektu Konstytucji UE oraz proponuje rozpoczęcie Europejskiej Kampanii Przeciwko Konstytucji dla Europy. Ten tekst jest ważny, gdyż naswietla przerażający rozwój militarnego aspektu Europy, odzwierciedlającego rozwiązania USA. Niemiecka wersja językowa tego tekstu znajduje się na stronie WRI oraz na stronie Informationsstelle Militarisation. Inne wersje językowe będą dostępne wkrótce. (War Resisters' International)

Wstęp

Po długim okresie czasu tzw. Konwent Europejski stworzył projekt Konstytucji UE. Składa się on z 260 stron i jest podzielony na cztery rozdziały. Do projektu dodanych jest kilka załączników zawierających dodatkowe uzgodnienia, które również wejdą w skład Konstytucji. Projekt Konstytucji UE można przeczytać lub pobrać ze strony: <http://www.european-convention.eu.int>

O znaczeniu polityki militarnej w projekcie Konstytucji UE

Tak zwana „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa” (WPZB) i „Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony” (EPOB) zajmują wiele miejsca i znajdują się w centrum projektu. Regulacje dotyczące polityki wojskowej są bardzo konkretne i szczegółowe. Komisja Europejska komentuje: *„Wreszcie rzeczywiście zastępuje on wszystkie postanowienia obecnych Traktatów, a w szczególności przekształca postanowienia dotyczące działań zewnętrznych oraz obszarów wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości; podczas przyjmowania postanowień Traktatów dotyczących całości polityk, projekt Konstytucji okazał się dokumentem dłuższym i dokładniej sformulowanym.”* (Opinia Komisji realizująca art. 48 Traktatu o Unii Europejskiej, przedstawiona na Konferencji przedstawicieli rządów Państw Członkowskich zebranych w celu rewizji Traktatów, 17 września 2003 roku). Komisja Europejska określa znaczenie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w taki sposób: *„Konwent dokładnie badał postanowienia dotyczące zewnętrznych działań Unii oraz obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Stworzył on projekty artykułów zupełnie przekształcające poprzednie. Jeśli chodzi o inne polityki, to Konwent ograniczył się do powtórzenia postanowień obecnie występujących Traktacie o Wspólnotach Europejskiej, z jedynie paroma poprawkami.”* W tym samym dokumencie projekt Konstytucji UE określono w sposób następujący: *„...reformuje on postanowienia dotyczące wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa; rozwija on wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony oraz umożliwia chcącym tego Państwom Członkowskim zwiększanie ich zdolności do działań we wspólnych ramach.”*

Integracja UE poprzez wspólną politykę militarną?!

Projekt Konstytucji wyraźnie stanowi: *„Unia ma kompetencje w zakresie określenia i realizowania wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym stopniowego określenia wspólnej polityki obronnej.”* (Artykuł I-11, paragraf 4; podobnie jest w Artykule I-15, paragraf 1). Artykuł I-40 paragraf 2 wyjaśnia jakie kroki powinny zostać podjęte: *„Wspólna polityka bezpieczeństwa i obronna obejmuje stopniowe określenie wspólnej polityki obronnej. Doprowadzi ona do wspólnej obrony, jeśli Rada Europejska, stanowiąc jednogłośnie, tak zadecyduje. W takim przypadku zaleca ona Państwom Członkowskim przyjęcie takiej decyzji zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi.”* Będzie to coś w rodzaju obowiązku lojalności wewnątrz UE. W Artykule I-15, paragraf 2 czytamy: *„Państwa Członkowskie popierają, aktywnie i bez zastrzeżeń, politykę zagraniczną i bezpieczeństwa Unii w duchu lojalności i wzajemnej solidarności oraz wykonują akty przyjęte przez Unię w tej dziedzinie. Powstrzymują się od działań, które byłyby sprzeczne z interesami Unii lub mogłyby zaszkodzić jej skuteczności.”* Tak długo, jak nie będzie decyzji Rady Europejskiej w sprawie „polityki bezpieczeństwa”, tak długo poszczególne Państwa Członkowskie UE które w sprawie swojej obronności „przyjęły większe wzajemne zobowiązania” będą mogły „ustanowić współpracę strukturalną w ramach Unii”, na mocy Artykułu I-40, paragraf 6. Jeśli ta Konstytucja zostanie przyjęta, wówczas państwa członkowskie nie będą mogły zablokować rozwoju wspólnej polityki militarnej. Jeśli ten projekt Konstytucji UE wejdzie w życie, wówczas wspólna polityka militarna UE będzie odgrywać ważną, jeśli nie centralną rolę w procesie integracji UE powiększonej do 25 państw. W szczególności nasświetlają ten aspekt regulacje dotyczące kompetencji (szczególnie Artykuł I-11) lub generalne zobowiązania (Artykuł I-15). Dodatkowo wspólna polityka militarna jest jedynym, jeśli nie głównym (nowym) elementem projektu Konstytucji UE.

Zaangażowanie w zbrojenia w konstytucji

W zakresie polityki pokojowej lub wojskowej projekt konstytucji zawiera dramatyczne nowe regulacje. Znajduje się tam wyjątkowe zobowiązanie w zakresie zbrojen: *„Państwa Członkowskie zobowiązują się do stopniowej poprawy swojego potencjału wojskowego”* (Artykuł I-40, paragraf 3) Oznacza to, że w przyszłej Konstytucji wyrzute zostanie zobowiązanie do regularnego wzrostu zbrojen! *„Ustanawia się Europejską Agencję Zbrojen, Badan i Potencjału Wojskowego w celu określenia wymogów operacyjnych, wspierania środków dla ich realizacji, przyczyniania się do określenia i, w stosownym przypadku, wprowadzania w życie wszelkich środków niezbędnych do wzmocnienia bazy przemysłowej i technologicznej sektora obrony, udziału w określeniu europejskiej polityki w zakresie potencjału i zbrojen oraz wspomaganie Rady Ministrów w ocenie poprawy potencjału wojskowego”* (Artykuł I-40, paragraf 3). W zakresie „poprawy potencjału wojskowego” oraz „oceny poprawy potencjału wojskowego” konstytucja wyraźnie definiuje zobowiązanie!

Wojska UE na całym świecie? Operacje wojskowe (w tym zagraniczne) w konstytucji!

Panstwa Członkowskie UE zapewniają kontyngenty wojskowe dla realizacji polityki militarnej UE: „*Panstwa Członkowskie, w celu wprowadzenia w życie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronnej, oddają do dyspozycji Unii swój potencjał cywilny i wojskowy, aby przyczynić się do osiągnięcia celów określonych przez Radę Ministrów. Panstwa Członkowskie wspólnie tworzące wielonarodowe siły mogą również przekazać je do dyspozycji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronnej*”. (Artykuł I-40, paragraf 3). Po raz kolejny jest czymś wyjątkowym, że gotowość do międzynarodowych interwencji wojskowych otrzymuje status obowiązku konstytucyjnego. Wojska UE będą używane jako „*misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysami, w tym przywracaniu pokoju i stabilizacji sytuacji po konfliktach*”. (Artykuł III-210). Dalej czytamy, że „*Misje te mogą przyczynić się do walki z terroryzmem, w tym poprzez wspieranie państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu na ich terytoriach*”. (Artykuł III-210). To jest niezwykle szeroki mandat dla potencjalnych operacji wojskowych UE. Pozwala on UE nawet na interwencje w wojnie domowej po jednej ze stron oraz na wywieranie militarnego wpływu na wynik wojny, który byłby usprawiedliwiany poprzez „*wojne z terroryzmem*”. Ograniczenia dla takich zewnętrznych operacji wojskowych UE pozostają niezdefiniowane.

Kodyfikacja koncepcji twardego rdzenia Europy

Artykuł 40 paragraf 6 projektu konstytucji stanowi: „*Panstwa Członkowskie, których potencjał wojskowy spełnia wyższe kryteria oraz które przyjęły w tej dziedzinie większe wzajemne zobowiązania z uwagi na najbardziej wymagające misje, ustanawiają współpracę strukturalną w ramach Unii.*” Oznacza to, że pojedyncze państwa członkowskie, które „*które przyjęły w tej dziedzinie większe wzajemne zobowiązania*” mogą tworzyć permanentne wspólne struktury wojskowe. Artykuł I-40 paragraf 7 definiuje bardziej konkretnie co kiedyś Jacques Chirac określił jako czołówkę, taka jak przed Tour de France: „*Do czasu, gdy Rada Europejska działa w zgodzie z paragrafem 2 tego Artykułu, bliższa współpraca będzie tworzona w ramach Unii gdy dotyczyć będzie wspólnej obrony.*” Tłumaczy się to na obszar zagadnień wojskowych w ten sposób, w jaki niemiecki Minister Spraw Zagranicznych Joschka Fischer określił podczas przemówienia na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie 12 maja 2000 roku (Od Konfederacji do Federacji - Rozmyślenia na temat zakończenia integracji europejskiej). Wówczas mówił on o „*awangardzie*” Europy, o „*środku ciężkości*” wewnątrz UE, ale stary termin „*twardego rdzenia Europy*” ukuty przez Wolfganga Schäuble i Karla Lamersa jest bardziej na miejscu. Pozostaje kwestia otwarta, jak ta bliższa współpraca wojskowa w ramach Unii będzie mogła być spowolniona lub zatrzymana przez inne państwa członkowskie UE. Ta tak zwana „*współpraca strukturalna*” w obszarze polityki wojskowej jest czymś co przypomina ekskluzywny klub wewnątrz UE: w Artykule III-213 paragraf 3 czytamy: „*W przypadku przyjęcia przez Radę Ministrów decyzji europejskich dotyczących kwestii objętych współpracą strukturalną, tylko członkowie Rady Ministrów reprezentujący Państwa Członkowskie uczestniczące we współpracy strukturalnej biorą udział w obradach i przyjęciu tych decyzji. W obradach uczestniczy także Minister Spraw Zagranicznych Unii. Przedstawiciele pozostałych Państw Członkowskich są odpowiednio i regularnie informowani o rozwoju współpracy strukturalnej przez Ministra Spraw Zagranicznych Unii.*” Jest zupełnie niejasne jak inne kraje członkowskie UE mogłyby spowolnić lub zablokować tę bliższą współpracę wojskową. Krajom UE, które w dalszym ciągu są oficjalnie neutralne – Finlandii, Irlandii, Austrii i Szwecji sprawia to więcej problemów. Konstytucja UE zawiera kilka wyraźnych regulacji na rzecz współpracy z NATO, na przykład w Artykule I-40, paragraf 7 czytamy: „*Realizując ściślejszą współpracę w zakresie wzajemnej obrony, Państwa Członkowskie ściśle współpracują z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego.*” Oznacza to, że obawy przed ratyfikacją Konstytucji UE wyrażane przez kraje nie będące członkami NATO nie są nieuzasadnione, gdyż oznaczałoby to dla nich „*miekką przynależność do NATO*”.

Rada Ministrów decyduje sama – bez udziału Parlamentu

Projekt Konstytucji UE akcentuje wielokrotnie, że Rada Ministrów jako jedyna ponosi odpowiedzialność za politykę militarną UE. Artykuł I-40 stanowi, że Rada Ministrów będzie podejmować decyzje w sprawie operacji wojskowych UE. Jest to powtórzone w Artykule III-198 paragraf 1: „*Jezeli sytuacja międzynarodowa wymaga działania operacyjnego Unii, Rada Ministrów przyjmuje niezbędne decyzje europejskie.*” Parlament UE nie będzie brał udziału w podejmowaniu tego typu decyzji. Paragraf 8 Artykułu 40 mówi jedynie, że o regularnych konsultacjach dokonywanych z Parlamentem UE na temat „*głównych aspektów*” oraz że powinien on być informowany o rozwoju i „*podstawowych decyzjach w kwestii polityki bezpieczeństwa i obrony*”. Bardziej precyzyjnie jest to określone w Artykule 205 paragraf 1. Paragraf 2 mówi: „*Parlament Europejski może kierować do Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Unii pytania lub formułować pod ich adresem zalecenia.*” Ale obowiązek informowania Parlamentu nie oznacza, że ma on prawo do podejmowania decyzji.

Militarna strategia UE Javiera Solany: UE jako jako militarny aktor na całym świecie w systemie multilateralnym

W imieniu szefów rządów UE Wysoki Przedstawiciel UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javier Solana, przygotował projekt strategii UE w zakresie spraw wojskowych. Wszyscy szefowie rządów UE z zadowoleniem przyjęli ten dokument na szczycie UE. „*Ten dokument proponuje trzy cele strategiczne dla Unii Europejskiej. Po pierwsze możemy dokonać szczególnego wkładu do stabilności i dobrego zarządzania w naszym najbliższym sąsiedztwie. Po drugie, bardziej ogólnie, potrzebujemy zbudować międzynarodowy porządek oparty na efektywnym multilateralizmie. W końcu, musimy zająć się zagrożeniami, nowymi i starymi.*” Dlatego Unia Europejska głównie skupia się na swojej (nowej) sile wojskowej: „*Jako Unia złożona z 25 członków, wydająca łącznie 160 miliardów Euro na obronę powinniśmy, jeśli będzie trzeba, być zdolni do utrzymania kilku operacji jednocześnie. Potrzebujemy stworzyć strategię kultury która pozwalałaby na wczesną, szybką i gdy będzie to konieczne, silną interwencję*”. „*Jezeli traktujemy poważnie nowe zagrożenia i potrzeby stworzenia bardziej elastycznych sił, to potrzebujemy zwiększenia ilości środków na obronę*”. (Zauważmy, że nie jest powiedziane: „*jeżeli nowe zagrożenia są poważne*”, jest powiedziane: „*jeżeli traktujemy poważnie nowe zagrożenia...!*”). „*W świecie globalnych zagrożeń, globalnego rynku i globalnych mediów, nasze bezpieczeństwo i koniunktura zależą od efektywnego systemu multilateralnego.*”

Swój dokument Solana konczy w następujący sposób: „*To jest świat, w którym są nowe zagrożenia ale i nowe możliwości. Jeśli UE będzie w pełni efektywna, wówczas będzie mieć ogromny potencjał do radzenia sobie z zagrożeniami i do pomocy przy korzystaniu z możliwości. Aktywna i zdolna do działania Unia Europejska może dokonywać zmian na skale globalnej. Dokonując tego, dałaby wkład w tworzenie efektywnego multilateralnego systemu dążącego do sprawiedliwszego i bezpieczniejszego świata.*” Jest to wezwanie do walki z „unilateralnym porządkiem światowym” z USA jako jedynym mocarstwem, co promują rządy USA i Wielkiej Brytanii. Unia Europejska ma stać się czymś na kształt drugiego mocarstwa światowego w „multilateralnym” porządku świata!

UE również chce „wojen prewencyjnych”

Dokument Solany tworzy również koncepcje wojen prewencyjnych. „*W erze globalizacji odległe zagrożenia mogą stanowić taki sam problem jak i te znajdujące się w pobliżu. Badania nuklearne w Północnej Korei, zagrożenie nuklearne w Południowej Azji, rozprzestrzenianie się na Środkowym Wschodzie – wszystko to jest powodem do niepokoju w Europie.*” Oraz: „*Nasza tradycyjna koncepcja samoobrony – istniejąca do teraz w tym w również w czasie Zimnej Wojny – oparta była na zagrożeniu inwazją. Nowe zagrożenia powodują, że pierwsza linia obrony często będzie umiejscowiona za granicą. Nowe zagrożenia są dynamiczne. Pozostawione same sobie stają się bardziej niebezpieczne. (...) Z tego wynika, że powinniśmy być gotowi do działania zanim nastąpi kryzys.*” To przenosi do Europy i kodyfikuje w ramach UE podstawowy element Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA, zwanej też „Doktryną Busha”. Bombardowania podczas wojny w Iraku było przetestowaniem koncepcji wojen prewencyjnych (tak m. in. napisano w Financial Times Deutschland, 19 marca 2003 roku). Do tego momentu Zachodni wojskowi i rządy wydawali się uznawać koncepcje wojen prewencyjnych jako receptę na sukces. Umiejscowienie koncepcji wojen prewencyjnych w dokumencie Solany wskazuje że nie ma różnic jakościowych pomiędzy USA i UE – są tylko różnice ilościowe w zakresie dalekosieżnej polityki wojskowej. Wiele rządów, w tym również tych ze „starej Europy” lubi krytykować rząd USA i jego metody, ale jeśli chodzi o szczegóły, to rządy UE – w tym również niemiecka koalicja socjaldemokratów i zielonych – bardzo lubią stosować te metody, jak np. koncepcje wojny prewencyjnej. Dzieje się tak np. z nową strategią wojskową UE.

Walka o dobro w świecie – lub gdzie leży problem, na Południu czy na Zachodzie?

Dokument Solany określa trzy główne zagrożenia postrzegane przez rządy UE: „*Lącząc te różne elementy razem – terroryzm popełniany z wykorzystaniem maksymalnej przemocy, dostępność broni masowego rażenia i niedoskonałość systemów państwowych – możemy stanąć w obliczu naprawdę poważnego zagrożenia.*” Tylko wspólne działania mogą zapobiec tym zagrożeniom. Cel polityki UE jest otwarty i bardzo jasny, nawet jeśli przeczytać go wielokrotnie, to i tak dojdzie się do przekonania, że znajduje się on w strategii wojskowej UE: „*(...) Działając wspólnie Unia Europejska i Stany Zjednoczone mogą stać się ogromną siłą działającą na rzecz dobrego świata.*” Razem na rzecz „dobrego świata” przeciwko czemu „zły”? Jest oczywistym dla kogo to „dobro” będzie dobre. Chodzi o jak największą potęgę, wpływy i ekspansję ekonomiczną państw Zachodu. Państwa zachodnie zgadzają się co do podstawowych zagadnień, różnice dotyczą szczegółów (Irak): więcej zbrojen i rozwoju sił zbrojnych, aby być zdolnym do prowadzenia wojen. Wojny w przyszłości będą miały miejsce przy ciągle zmieniających się koalicjach i nie każdy będzie brał w nich udział cały czas. Ale wojny będą wybuchać przeciwko krajom i narodom Południa. Z analizy projektu Konstytucji UE i dokumentu Solany wynika, że widzą one problem na Południu. Projekt Konstytucji UE wyraźnie kodyfikuje neoliberalną politykę ekonomiczną prowadzącą do światowej pauperyzacji. Oczywiście problem nie leży na Południu, tylko na Zachodzie. Polityka państw zachodnich musi się fundamentalnie zmienić. Obecna neoliberalna i neoimperialna polityka państw UE, czyli dwie strony tego samego medalu nie mogą być kodyfikowane jako część przyszłej Konstytucji Unii Europejskiej.

Propozycja kampanii przeciwko Konstytucji UE, do kampanii przeciwko militaryzacji Unii Europejskiej

Dłategoż Informationsstelle Militarisierung proponuje rozpoczęcie kampanii przeciwko Konstytucji dla Europy. Jest ona rezultatem błędnej polityki rządów Unii Europejskiej. Postanowienia dotyczące kwestii militarnych są przerazające i ta konstytucja powinna spotkać się z oporem. Kampania przeciwko Konstytucji UE powinna zostać zorganizowana przez ruchy pokojowe i antywojenne, antyglobalistyczne, ruchy walczące z cięciami socjalnymi oraz organizacje działające na rzecz uchodźców. Kampania przeciwko Konstytucji UE powinna być prowadzona we współpracy, ponad granicami wśród organizacji pochodzących z różnych krajów UE. Konstytucja UE nie jest konstytucją stworzoną dla ludzi. Ten projekt Konstytucji UE nie jest naszą konstytucją!

Zródła

Projekt Konstytucji Europejskiej: <http://www.european-convention.eu.int>

Komisja Europejska: Opinion of the Commission, pursuant to Article 48 of the Treaty on European Union, on the Conference of representatives of the Member States' governments convened to revise the Treaties, 17/09/03

<http://ue.eu.int/igc/docs/st12654.en03.pdf>

Javier Solana, EU High Representative for the Common Foreign and Security Policy: A Secure Europe in a Better World:

<http://ue.eu.int/pressdata/EN/reports/76255.pdf>

Joshka Fischer: Od Konfederacji do Federacji – Rozmyślenia na temat zakończenia integracji europejskiej, 12 Maja 2000,

http://www.auswaertigesamt.de/www/en/eu_politik/ausgabe_archiv?suche=1&archiv_id=1027&bereich_id=4&type_id=3